



## **WRAŻENIA MARTY SKOWRON Z POBYTU NA LETNIEJ PRAKTYCE ERASMUSA W MOTYLARNI W STRATFORD (Wik. Brytania)**

Entomologia była moją pasją od ok. 4-tego roku życia, stąd też wybrałam biologię jako kierunek studiów. Gdy dowiedziałam się, że w planie studiów są praktyki zawodowe, postanowiłam, że dobrze je wykorzystam, gdyż chciałabym związać moje całe życie zawodowe z entomologią.

Skontaktowałam się więc z menadżerem największej motylarni w Wielkiej Brytanii, Stratford Butterfly Farm, opisując swoje zainteresowania i doświadczenie w hodowli owadów. Po wymianie kilku maili uzyskałam zgodę na odbycie u nich praktyk.

Bez wahania złożyłam wniosek o zagraniczny wyjazd na praktyki w ramach programu Erasmus. Okazało się to doskonałym wyborem.

W motylarni w Stratford swobodnie lata około 1500 motyli z 200-250 gatunków. Stwarza to niezwykłą, wręcz bajkową atmosferę.

Co tydzień sortuje się i ocenia kondycję kilkunastu tysięcy poczwerek przysyłanych z ponad dwudziestu tropikalnych krajów. Następnie część wysyła się do innych motylarni, a część przykleja się do patyczków, które z kolei wieszają się w "emerging cage". Po kilku dniach wypuszcza się świeżo wyklute motyle do głównej szklarni. Jest to niesamowite przeżycie mogąc zobaczyć tyle gatunków przepięknych, egzotycznych motyli w jednym miejscu. To także doskonała metoda, by nauczyć się nazw gatunkowych, co jest niezbędne przy pakowaniu poczwerek sprzedawanych do innych motylarni. Niektóre motyle i ćmy rozmnażają się na miejscu, w motylarni, np. największą ćmą świata, *Attacus atlas*. Z jajeczek wylęgają się bardzo żarłoczne gąsienice, które trzeba codziennie karmić. Włożony wysiłek docenia się w momencie, kiedy wielkie larwy zamieniają się w poczwarki, by po kilku tygodniach stać się kolorowymi motylami czy ćmami. Niektóre gąsienice są tak ogromne, że po wyciągnięciu zajmowały całą moją dłoń! Natomiast podczas "posiłku" jadły tak głośno, że było je słychać z odległości kilku metrów!

Jednak motyle to nie wszystko, co Stratford Butterfly Farm ma do zaoferowania. Są jeszcze dwie osobne części: "Insect City" i "Arachnoland". Ta pierwsza to pomieszczenie pełne terrariów z innymi egzotycznymi owadami, takimi jak straszki, modliszki, chrząszcze, mrówki, prostoskrzydłe jak również wijami, krabami, płazami i gadami. Z kolei w "Arachnoland" znajduje się kilkanaście gatunków ptaszników i skorpionów oraz dział niebezpiecznych bezkręgowców, takich jak pareczniki, czarna wdowa czy wałęsak brazylijski. Ten ostatni znajduje się w Księdze Rekordów Guinnessa jako jedno z najbardziej jadowitych zwierząt na świecie. Z okazji tym związana jest ciekawa historia - został on przypadkowo przywieziony na statku płynącym do Wielkiej Brytanii. Osoba, która go znalazła, zupełnie nie zdawała sobie sprawy z niebezpieczeństwa w jakim się znalazła, ale kierowana intuicją odstąpiła od pierwotnego planu nakarmienia pająka i tylko włożyła go do pudełka. Może mówić o wielkim szczęściu, gdyż po ukąszeniu zostałoby jej tylko kilka minut życia!

Każde z tych zwierząt wymaga innych warunków i specyficznego pożywienia. Już po dwóch tygodniach miałam pełną swobodę w zajmowaniu się nimi, na równi z innymi pracownikami i sama decydowałam, które wymagają szczególnej uwagi. Miałam więc okazję zdobyć wiedzę praktyczną, której nie miałabym możliwości zdobyć nigdzie indziej. Znam zwyczajnie nie tylko owadów, ale też wielu gatunków pajęczaków, żab, węży i jaszczurek. Nauczyłam się też rozpoznawać wiele gatunków motyli, na każdym ze stadiów rozwoju, jak również odróżniać zdrowe poczwarki od chorych. Wiedzę teoretyczną wykorzystywałam w pokazach dla grup szkolnych, podczas których opowiadałam o zwierzętach terrarystycznych.

Marta Skowron, III rok biologii

Fragment opinii managera Butterfly Farm na temat Pani Marty Skowron:

"Marta Skowron worked here at the Stratford-upon-Avon Butterfly Farm from 1st July 2011 until 30th September 2011, three months in total. During this time we found her to be very reliable, trustworthy and honest. She associated exceedingly well with all of the staff here and slotted nicely into our animal husbandry team. After a few days she was also quite capable of working unsupervised using her own initiative" □

Richard Lamb C.Biol MSB

Więcej zdjęć z praktyki w [Galerii](#)